Nro. 150.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 4go Lipca 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 9. Czerwca.

(Dalszy ciąg.)

Król Pan móy uważa z nayczyftfzém ukontentowaniem, że pokóy i dobre porozumienie fię przywrócone między obydwoma mocarftwami, wygładza pamięć niefzczęść wzaiemnie fobie przez woyne zrządzonych i wypadków, które w czafie

ſie wypowiedzenia woyny mogły bydź uważane iako przeciwne uczuciom nieuſtannego iego ſzacunku dla Francyi. Zaufanie, którém mnie Król móy zaſzczyca, i gorliwe moie życzenie zaſłużenia także na waſzą ufność Obywatele Dyrektorowie! będą iednym nieuſtannym przedmiotem moich ſtaranności, kroków i chęci.

Odpowiedź Prezydenta Oby: *Carnot* MPanie pełnomocny Miniſtrze Króla Neapolitańſkiego!

Dyrektoryat Wyk: widzi z ukontentowaniem w oſobie WPana Miniſtra wybranego od Króla oboyga Sycylii do reprezentowania go przy Rzeczypoſpolitey Francuſkiey. Daleka ieſt od nas pamięć przeſzłości mogąca nadwerężyć rzetelną przyiazń, którą utrzymywać między dwoma Narodami życzemy. Król oboyga Sycylii przeświadczy ſię, że Rzplta równie ieſt przyiacielem wiernym iak groźnym nieprzyiacielem. Co do WPana MPanie Pełnomocny Miniſtrze, ſpoſób myślenia okazany ku Rzeczypoſpolitey Francuſkiey, będąc dowodem iego prawideł, zapewnia przychylność iey Rządu.

Oby-

Obywatel *Micheli* Minifter Rzpltey Francufkiey miał potym naftępuiącą do Dyrektoryatu mowę:

Obywatele Dyrektorowie! W tym momencie gdy naywyżfze zgromadzenie ludu *Jenewy* wybrało mię fwym Miniftrem do Rzpltey Francufkiey, równie żywo uczułem, ile ten dowòd zaufania moich wfpółobywateli był dla mnie chwalebnym, jak w tymże momencie byłem przeniknony ważnością poważnego urzędu, do którego mię powołano.

Utrzymać dla moiey oyczyzny przyiaźń i pomoc rządu Francufkiogo ieft to utwierdzić zafadę iey niepodległości i fzczęścia, i nigdy iey lud Francufki wielkomyślney opieki nie odmówi, którą ciągiem lat tylu zafzczycał ią, ieżeli nayfzczerfze przywiązanie z nafzey ftrony ieft doftateczne do pozyfkania nam tak fzacowney przychylności. Francya przypomni fobie, że w owych dniach burzy kiedy Europa cała zdawała fię bydź fprzyfiągłą na iey zgubę; *Jenewa*, mała i flaba *Jenewa* nieporufzona była w fwey wierności. Przypomni fobie, że dla dania dowodu fwey przychylności, nie oczekiwała czafu, kiedy zwycięzkie armie Fran-

cu-

cuzów, za Alpy i Pireneyſkie góry prze-ſzły, *Po* i *Ren* przebyły, a ztamtąd nowy gościniec otworzyły ſobie aż do okolic *Rzymu* i *Wiednia*, i kiedy zawieſzone na tych tu ścianach trofea, nie wſkazywały ieſzcze licznych tryumfów.

Jenewa dziwi ſię wraz z Europą nad męztwem Francuſkich żołnierzy, talentami Jenerałów i obſzernością planów woiennych, i dzieli także razem z entuzyazmem radość Francyi z chwalebnego tak ſtraſzney woyny ukończenia.

Jeſt ieſzcze ieden gatunek chwały, którym Obywatele Dyrektorowie nie pogardziliście. Dobroć ſerca godna energii okazaney przeciw mocnym nieprzyiaciołom zrządziła łaſkawe uczucia dla przyiacielſkiego ludu, który ſwey naywiękſzey mocy od was oczekuie. O iakbym był ſzczęśliwy, gdybym mógł wſkazać moim wſpółobywatelóm nowe dowody dobroczynney przychylności, którą tak wielce ſzacuię, przez łaſkawe od was przyięcie czynionych przezemnie oświadczeń wdzięczności i gorliwych życzeń, aby ſkutek prac waſzych i pomyślność Państwa Francuſkiego były iak naychwalebnieyſze.

Od-

Odpowiedź Prezydenta.

Obywatelu Ministrze Rzpltey Jeneweńskiey.

Rzplta Francuska interes iedynie narodów znaiąca, wymierza swe życzenia sprzymierzeńcom stósownie do rzetelności ich przyiaźni. *Jenewa* los swóy z losem Francyi połączyła, a Dyrektoryat Wyk: nigdy ich rozłączać nie będzie.

Możesz zatym Obywatelu Ministrze uwiadomić zgromadzenie naywyższe ludu *Jenewy* o chęciach Dyrektoryatu utrzymywania starannie wszystkich związków obydwie Rzplte łączących. Dowód tych skłonności iest w prawidłach, które nim powoduią. Trofea od wzroku twego dostrzeżone, nie tak tu są oznakami zwycięztw iak raczey pomiarkowania, przez które Rzplita zawieraiąc pokoy siebie samą zaszczyca.

Oby Rzplita Jeneweńska, gdy teraz niepodległość iey iest zapewniona, mogła codzień bardziey utwierdzać swą wolność i szczęście przez przywiązanie do nadaney sobie Konstytucyi. — Ty zaś Obywatelu Ministrze iako Republikanin uważay w każdym Francuzie brata twoiego.

Pre-

Prezentowany był także Dyrektoryatowi od Miniſtra intereſſów zagranicznych P. *Cabarrus* Pełnomocny Króla Hiſzpańſkiego Miniſter na Kongres maiący ſię odprawić między Rzpltą Francuſką, i Ceſarzem Niemieckim ſtoſownie do przedugodnych warunków pokoiu.

WŁOCHY.

Od Granic Włoſkich dnia 12. *Czerwca.*

Z Medyolanu dnia 4go *Czerwca.* Deputowani Jenueńſcy od Senatu do Jen: *Buonaparte* wyſłani, powrócili z niczym bo nie mieli władzy traktowania o reformie ſwego rządu. Tym czaſem woyſka Francuſkie nieuſtannie ciągną ku *Jenui.* Oſtatnie liſty z Miaſta tego pod datą 1go Czerwca potwierdzaią wiadomość wybuchłey inſurrekcyi w *Port Maurice*, *Coriana*, *Finale*, *Pietra* i Innych mieyſcach zachodniego nadbrzeża Kraiu Jenueńſkiego. Z obydwóch ſtrón przyſzło do utarczek, ſi nie mało krwi przelano. W wielu mieyſcach drzewa wolności poſtawiono. Te zapewne wzburzenia ſkło-

niły

biły Senat do wprowadzenia Rządu Demokratycznego, i do zniesienia wszelkich tytułów i prerogatyw Szlachectwa. Zdaie się także, iż depesze Jen: *Buonaparte* nie mało przyczyniły się do tego kroku. Mówią nawet, że Obyw: *Faypoult* Minister Rzpltey Francuskiey groził opuszczeniem *Jenui*, ieśliby w tey ważney materyi wachał się Senat. Wypuszczono przytym na wolność 17. Francuzów w dniu 22. aresztowanych.

Jen: *Buonaparte* znayduie się w *Montebello*, Margrabia *de Gallo* umocowany od Cesarza do negocyowania o pokóy, mięszka w *Cesano* wiosce w bliskości *Montebello.* — Jen: Dywizyi, *Victor* z *Padwy* ku *Romanii* pociągnął. W Prowincyi tey do 30,000. Francuzów się zgromadzi, lecz w iakim celu niewiadomo. Jen: *Canelaux* wyiechał z *Rzymu* do *Neapolu*, gdzie iako Ambassador Francuski mięszkać będzie.

Z Wenecyi dnia 7. Czerwca.

W Niedzielę, to iest: dnia 4. uroczystość postawienia drzewa wolności z wielką okazałością tu się odprawiła.

Wszyst-

Wſzyſtkie przeyścia na plac S. *Marka* zaięte były liczném woyſkiem Francuſkim i Weneckim. O godzinie 9. z rana Municypalność wyſzedłſzy z Pałacu, udała ſię do loży dla ſiebie przeznaczoney. Prezydent miał mowę do ludu. Po iey ukończeniu poſzła municypalność do Kościoła S. *Marka*, gdzie śpiewano *Te Deum*. Potym wróciła ſię na plac, gdzie znowu Prezydent miał mòwę, po którey ſpalono Xiążkę złotą zwaną, w którey nazwiſka Patrycyuſzów wpiſane były i wſzyſtkie znaki godności Doży. Co gdy ſię ukończyło, municypalność zgromadziła ſię w koło drzewa wolności, i ſama go obſypawſzy ziemią i oblawſzy wodą, do loży powróciła. Liczne wyſtrzały z armat, odgłos dzwonów, muzyka wyborna graiąca pieśni patryotyczne, towarzyſzyły temu obchodowi. Wieczorem plac S. *Marka* był rzęſiſto i bardzo guſtownie illuminowany, co potym ieſzcze przez dwa dni powtórzono. —